Ner. 197. Wtorek 29. Sierpnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księztwa naddunajskie. — Grecya. — Z Teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Nakładem Fryderyka Manz w Wiédniu wyszło niedawno dzieło: „*Die leitenden Grundsätze der österreichischen Strafprocessordnung vom 29. Juli 1853 erörtert von Dr Anton Ritter von Hye-Glunek, k. k. wirkl. Ministerialrath im Justizministeryum.*“ (Główne zasady austryackiej procedury karnej z dnia 29. lipca 1853 wyjaśnił Dr. Antoni Hye-Glunek, c. k. rzeczywisty radzca ministeryalny w ministeryum sprawiedliwości). Na to dzieło zwraca litografowana *korespondencya austryacka* uwagę w interesie pożytecznej jego tendencyi i prawdziwie nauczającej treści, tem bardziej, iż z niego powziąć można dokładną wiadomość o starannem i oględnem postępowaniu ojczystego prawodawstwa.

W przedmowie zwraca autor słusznie uwagę na to, że dzieło wyświecające motywa ważnej ustawy niepotrzebuje bliższego usprawiedliwienia. Ustawa bowiem ogłoszona została bez autentycznego wykazu motywów, a jednak w państwie obejmującem blisko 40 milionów mieszkańców nowe i ważne tworzy reformy w jednej z najważniejszych gałęzi życia prawniczego i wielki wpływ wywiera na wszystkie polityczne, socyalne i umysłowe stosunki państwa i ludu będąc kodeksem regulującym nanowo całe postępowanie karne.

Luboć w obecnym przypadku mamy do czynienia tylko z pracą prywatną, jednak nadaje jej niezaprzeczoną wielką wartość znakomite urzędowe stanowisko autora i jego powszechnie uznany znakomity udział w odnośnem dziele prawodawczem, przeto nietylko juryści z powołania ale i ci, co się oświecić pragną, korzystać będą z tak szacownego źródła. Dzieło Dra Hye więcej w sobie zawiera aniżeli tytuł jego zapowiada. Nietylko bowiem podaje powody ustawy w jasnym i związłym wykładzie, ale zawiera oraz właściwe objaśnienia treści głównych ustępów ustawy, wykłada cele do których zmierza, jakie wypadki i ewentualności prawodawca miał na uwadze i w jaki sposób usiłowano je uregulować. Tak objaśnione są szczególnie te postanowienia, mocą których prawo ustanawia zupełnie nowe rozporządzenia różniące się tak od austryackiej procedury karnej z dnia 17. stycznia 1850 jak i od przepisów postępowania zawartych w ustawie karnej z dnia 3. września 1803, n. p. ze względu na ważną kwestyę „jaki wpływ wywierać mają decyzye, dowody i pertraktacye sądu cywilnego na proces karny — na całe uporządkowanie procesu indagacyjnego — na zaprzysiężenie świadków podczas indagacyi ale już po złozonem zeznaniu, równie jak na wszystkie w nowej ustawie zawarte postanowienia pod względem środków prawnych przeciw wyrokom niższych sądów, na dalszy tok procesu i na upoważnienie wyższych trybunałów karnych. Obszernie wyjaśnione są wszystkie miejsca ustawy, których praktyczne zastosowanie jakiejkolwiek podpadać może trudności lub wątpliwości.

Autor niewidział się spowodowanym podać komentarz całej ustawy, częścią dlatego, iż dopiero ogłoszona jeszcze niebyła zupełnie obowiązującą, częścią ponieważ ile nowy regulamin procedury karnej w ścisłym zostaje związku z dawniejszemi tego rodzaju pracami, już istnieją doskonałe w tej mierze objaśnienia a nawet dokładna literatura w tym względzie służy do użytku. Autor niechciał reasumować rzeczy już wiadomych i niewątpliwych, ale zamiarem jego było przedewszystkiem wyjaśnić te części ustawy, które zawierają rzeczy albo zupełnie nowe albo teraz w odmiennej formie istniejące i właśnie koncentracya jego uwag nadaje jego dziełu ze stanowiska umiejętnego szczegółową wartość oryginalności, zaś ze stanowiska praktycznego wartość szczególnej użyteczności i ułatwionego przeglądu. Jest przeto pomienione dzieło prawdziwym przewodnikiem ku łatwemu obeznaniu się z ważnemi i wielorakiemi zmianami, jakich doznały dawniejsze regulamina postępowania karnego.

Z pomiędzy ważnych kwestyi ściśle naukowych w procesie karnym z wielką dokładnością wyjaśnione zostały szczególnie te, w których nowa ustawa całkiem lub częściowo się różni od panujących opinii nowoczesnej doktryny, albo względem których kontrowersy prawników jeszcze bynajmniej nie są zamknięte; tak n. p. o wstecznem działaniu ustaw procesu karnego — o pewnych ograniczeniach jawności postępowania karnego — o systemie takzwanej prawnej teoryi dowodów czyli o wolnem przekonaniu sędziego (w tym względzie podaje autor następujący rezultat swego trafnego objaśnienia: „Ograniczenie sędziego ogólnemi i negacyjnemi szrankami udowodnienia ze względu na wyrok winy; zaś wolność sędziego w miarę indywidualnych okoliczności każdego wypadku z osobna ze względu na wyrok uwolnienia od winy w najobszerniejszem znaczeniu tego słowa“:) — o wyłączeniu kary śmierci w wypadkach pewnych sposobów przekonania o winie — o możności reasumpcyi procesu karnego i o ograniczeniach, pod któremi przedsiębrane być może takzwane postępowanie kontumacyalne — o możności przypuszczenia więcej niż dwóch form wyroków karnych — o przypuszczeniu rekursu także przeciw decyzyi w kwestyi czynu i t. p.

Naturalnie niewdawał się autor w ogólne teoretyczne objaśnienia pod względem takzwanych zasadniczych kwestyi karnego procesu; niebyło bowiem jego zamiarem pisać książki naukowej, ale trzymać się musiał pewnych postanowień zawartych ponajwiększej części już w zasadach organicznych dnia 31. grudnia 1851 o ile przestrzegane być mają w nowym regulaminie procedury karnej. Jego sposób zapatrywania się równie jak jego dążności w ogóle są przeto nadewszystko praktyczne i dalekie od wszelkiej frazcologii, jednak prawie z każdego wiersza tego dzieła czerpać można dowód, że duch ludzkości i sprawiedliwości ożywia ustawę we wszystkich jej częściach.

— Autor wyraża myśl każdego dobrze myślącego obywatela Austryi, twierdząc, „że burze roku 1848 obaliły niejedną z naszych publicznych instytucyi, wiele innych postawiły w wątpliwość: ale ustawy sądownicze Austryi pozostały w całości nietykalną świętością nawet w oczach najburzliwszych wichrzycieli, zwłaszcza iż każdemu było wiadomo, że prawodawstwo ojczyste bez ustanku zajęte było ulepszeniem, wyjaśnieniem i uzupełnieniem właśnie tych ustaw, o których reformę chodziło. Główna zaś reforma procedury karnej już dawniej była przygotowana i w projekcie ukończona, i natomiast zaprowadzono regulamin procedury karnej z dnia 17. stycznia 1850, a teraz ustawę z dnia 29. lipca 1853.“

Ponieważ ta ustawa ważne zajmuje miejsce w prawodawstwie austryackiem, przeto i dzieło autora, który oraz tak znakomity miał udział w utworzeniu tej ustawy, powitane będzie w świecie prawniczym w kraju i zagranicą, jako pożądane źródło do wyjaśnienia najważniejszych jej części.

Tryest, 23. sierpnia. Kamal Effendi, ambasador Porty przy król. pruskim dworze przybył tutaj. *(L. k. a.)*

Hiszpania.

(Medal na pamiątkę powstania lipcowego. — Dar księstwa Montpensier dla wdów i sierot. — Zmiany w urzędnikach. — Dekret zwołania kortezów.)

Dziennik pruski *Zeit* z d. 23. sierpnia podaje następujące wiadomości z Hiszpanii: Dzisiaj nadeszły Madryckie gazety z dnia 15. Za namową junty i na propozycyę rady ministeryalnej zadekretowała królowa, jak donosi *Gaceta* urzędowa, zaprowadzenie honorowego medalu dla hiszpańskich bohaterów lipcowych. Medal ten będzie przedstawiać obywatelską koronę z złotą obwódką, a pod nią będzie wyryty napis czarnemi literami: „Obrońcom wolności w lipcu wdzięczna Ojczyzna. Madryt 1854.“ — Organ rządowy ogłosił teraz, ze książę i księżna *Montpensier* gotowi zawsze wspierać nieszczęśliwych, przesłali ajuntamientowi w Madrycie 6000 realów dla rannych, wdów i sierót trzech dni lipcowych. — Zmiana osób w wyższych urzędach państwa trwa nieprzerwanie. Ale z drugiej strony powołał znowu minister marynarki Don *Alande Salazar* na miejsce wszystkich przez juntę złożonych urzędników bez wyjątku. — Według *Diario Espanol* kazał rząd przyaresztować kilku robotników publicznych, którzy swoim towarzyszom starali się przeszkadzać w robocie. Rozstawiono takze na różnych punktach liczne oddziały gwardyi narodowej dla patrolowania.

Względem zwołania kortezów wyszło następujące rozporządzenie królowej:

Art. 1. Kortezy królestwa w charakterze konstytujących i składające się tylko z kongresu (czyli izby) deputowanych, zgromadzą się dnia 8. listopada b. r. w Madrycie. Art. 2. Na każde 35.000

dusz będzie obrany jeden deputowany; według tego rozmiaru obiera każda prowincya liczbę specyfikowaną w tabeli załączonej do niniejszego rozporządzenia. Art. 3. Wybory deputowanych odbędą się na sposób i stosownie do przepisów ustawy z 20. lipca 1837 z zawartemi w poniższych artykułach odmianami i modyfikacyami. Art. 4. Nie będą mianowani zastępcy; będą obrani tylko rzeczywiści deputowani, z opuszczeniem tego wszystkiego, co przepisuje wymieniona ustawa pod względem propozycyi senatorów. (Art. 5.—11. regulują sprawę samych wyborów.) Dano w pałacu, 11. sierpnia 1854. Podpis. Królowa. Kontrasygn. Minister spraw wewnętrznych, Santa-Cruz.

(Samowolność niektórych junt.)

Doniesienia prywatne z Madrytu z 14go sierpnia w dzienniku „Presse“ utrzymują, że trzy junty: z Leridy, Hueski i Malagi nieuznały rządu i niechcą poprzestać na doradczem tylko stanowisku. Junta z Leridy uzbraja się nawet i chce uderzyć na Barcelonę. Cała jej siła jednak składa się tylko z kilku kompanii ściągniętych z Hueski pod dowództwem brygadyera Ibarz. *(Abbl. W. Z.)*

(Surowe przepisy dla utrzymania spokojności w Barcellonie.)

Wiédeń, 22. sierpnia. Dziennik wychodzący w Barcelonie donosi pod dniem 13. sierpnia, że spokojność panująca dozwoliła ściągnąć wojska, które biskupi pałac zajmowały, równie i te co stały rozstawione po rogach ulic, poczem wzięto się teraz w największym porządku do zniesienia na niektóych punktach fortyfikacyi zewnętrznych.

Prowincyalna junta w Barcelonie nakazała d. 5. b. m. ażeby każdy, kto do Barcelony nienależy, kto w tem mieście nie jest osiadły i nie może się wykazać z swego sposobu utrzymania, niezwłocznie wracał tam zkąd rodem, inaczej zostanie aresztowany i jako podejźrzany o zaburzenie spokojności publicznej według przepisów ukarany.

Domy gościnne i kawiarnie muszą być zamknięte o jedenastej godzinie w nocy.

Nakazano oraz ażeby za najmniejszą oznaką wrzawy każdy uczciwy obywatel zamykał dom swój, a to iżby publiczna władza mogła poznać tych, którzy się ważą burzyć spokojność publiczną.

Monitor zawiera następującą depeszę z Bajony 11. sierpnia.

Na mocy uchwały hiszpańskiego ministeryum Junta zwrócić ma broń odebraną osobom prywatnym. Gubernator Madrytu zakazał: wyprawiać śledztwa domowe bezprawnie i chodzić z bronią tym którzy ani do armii ani do miejskiej milicyi nie należą; oprócz tego zakazuje wszelkie ogłoszenia pism drukowanych lub jakąkolwiek publikacyę bez legalnych formalności, a tym co ogłaszają dzienniki, zakazuje się dodawać komentarze.

Pracują teraz nad reorganizacyą gwardyi municypalnej.

Według najnowszych wiadomości z Katalonii przywrócona jest spokojność w Barcellonie. Fabryki znowu otworzono.

Jenerał de la Concha ukarał surowo batalion pułku Tarragonii, który się zrewoltował.

Francya.

(Nowy proces polityczny. — Zakładają dwie nowe wsie w Algeryi. — Powołani są legataryusze w testamencie Napoleona I.)

Paryż, 17. sierpnia. Dnia 24. b. m. odbędzie się znowu proces polityczny przed sądem policyi poprawczej w Paryżu; były sierżant i reprezentant ludu Boichot, uwięziony niedawno za powrotem swoim z Londynu, został oskarżony z 9 innemi osobami, między temi jedna kobieta o tajemne spiskowanie, a dwie z pomiędzy nich także o rozszerzanie pism niebezpiecznych dla państwa. Tylko te dwie osoby i Boichot znajdują się w ręku sprawiedliwości; reszta, między nimi Felix Pyat, Colfavru, Ronge i inni ratowali się ucieczką.

— Dwa dekrety rządowe nakazują założenie dwóch nowych wsi w Algierze.

— Ogłoszona w dzienniku urzędowym nota wzywa wymienionych w testamencie Cesarza Napoleona I. legataryuszów, albo ich wdowy albo bezpośrednich sukcesorów, jako też byłych oficerów, podoficerów i szeregowców z wyspy Elby i wszystkich wojskowych ranionych ciężko pod Ligny i Waterloo, ażeby nadsełali do ministeryum państwa papiery swoje mogące uzasadnić ich prawo uczestnictwa do sumy przyzwolonej dla wykonania tego testamentu.

— Jak się zdaje, obawiała się policya na dniu 15. sierpnia demonstracyi tajemnych towarzystw i użyła przeto na przypadek wszelkich środków ostrożności. Wszelako niewydarzyło się nic ważniejszego, prócz że kilka osób o godzinie $9^1/_2$ wieczór wznosiły kilkakrotne okrzyki na cześć rzeczypospolitej, a gdy je przyaresztować chciano, znikły natychmiast śród tłumu. *(W. Z.)*

Niemce.

(Hr. Esterhazy złożył swe listy wierzytelne J. M. Królowi Pruskiemu.)

Berlin, 19. sierpnia. Jego Mość Król raczył na dniu 16. b. m. o 1 godzinie z południa przyjąć na audyencyi prywatnej w zamku Charlottenburg wysłanego z nadzwyczajną misyą do tutejszego dworu ces. austryackiego nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra przy król. hiszpańskim dworze hrabię Jerzego Esterhazy i odebrać z rąk jego pismo Jego Mości Cesarza Austryi zawierzytelniające go w powyższym charakterze przy tutejszym dworze królewskim. *(W. Z.)*

(Dokumenta przedłożone na posiedzeniu zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 20. sierpnia. Na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia związkowego przedłożyły Austrya i Prusy wspólnie dokumenta odnoszące się do kwestyi oryentalnej. Przedłożenie to nastąpiło dlatego tak późno, iż c. k. austryacki gabinet chciał zarazem uwiadomić sejm związkowy o wszystkich układach toczonych aż do najnowszego czasu.

Dokumenta te były następujące:

1. Odpowiedź rosyjska na somacyę Austryi i Prus w depeszy hr. Nesselrode do księcia Gorczakowa z 17. (29.) czerwca i w depeszy hr. Nesselrode do barona Budberga z 18. (30.) czerwca.

2. Odpowiedź Austryi i Prus w depeszy hr. Buol do hr. Walentyna Esterhazy z 9. lipca i w depeszy barona Manteuffel do barona Werther z 17. lipca.

3. Przedłożenie odpowiedzi rosyjskiej mocarstwom zachodnim w depeszy gabinetu wiédeńskiego do c. k. ambasadorów w Londynie i w Paryżu z 21. lipca, i w depeszy gabinetu berlińskiego do król. pruskich ambasadorów w tych samych stolicach z 24. lipca.

4. Noty wymienione między Austryą, Francyą i Anglią dla konstatowania wiadomych czterech punktów, a mianowicie w nocie pp. Bourquenej i lorda Westmoreland do hr. Buol z 8. sierpnia, i w nocie hr. Buol do obudwu wyż wymienionych ambasadorów z 8. sierpnia.

5. Przedłożenie tych czterech punktów w Petersburgu w nocie hr. Buol do hr. W. Esterhazy z 9. sierpnia i w nocie posiłkowej barona Manteuffel do barona Werther z 13. sierpnia; nakoniec

6. Austryacko-turecka konwencya z 14. czerwca.

Wszystkie te dokumenta odesłało zgromadzenie do wydziału spraw oryentalnych. *(W. Z.)*

Królestwo Polskie.

W guberniach Grodzieńskiej, Wołyńskiej, a szczególnie w powiecie Brzeskim a nawet i w przyległych powiatach od granicy gubernii Lubelskiej wzdłuż nad Bugiem nad samą granicą powiatu Bialskiego i Radzyńskiego pojawiać się zaczęła choroba bardzo zaraźliwa na bydło księgosuszem zwana, i dotknęła już inwentarze w gminie rządowej Łubaczow, powiecie Bialskim i w gminie Ulan, powiecie Radzyńskim w gubernii Lubelskiej położonych.

Rosya.

Gazeta Warszawska z 23. sierpnia podaje wiadomości z morza Bałtyckiego.

Szchery Alandzkie. Znajdujące się tu statki floty nieprzyjacielskiej utrzymują pomiędzy sobą komunikacyę za pomocą niewielkich parostatków. Dwa okręty dwupokładowe, stojące w zatoce Lumparen, spuściły rangout górny pozostawiwszy same maszty, w tym zapewne celu, by strzały z twierdzy mniej im szkodziły.

Do 26. lipca (7. sierpnia), wyjąwszy zgłębiania zatok i stawiania znaków locmańskich na mieliznach i skałach, nieprzyjaciel nie przedsiębrał nic przeciw fortyfikacyom.

Z Rewla. Do 28. lipca (9. sierpnia) eskadra nieprzyjacielska, znajdująca się koło wyspy Nargen, także nie kusiła się przeciw fortyfikacyom Rewla. Liczba statków tej eskadry zmienia się ustawicznie, wynosząc od 11 do 15 żagli, a to z powodu, iż oddzielne statki krążące, po większej części parostatki, to przypływają to znowu odpływają; w ogóle ruch statków krążących zwiększył się.

Z zatoki Rygskiej. 21. lipca (2. sierpnia) eskadra nieprzyjacielska, składająca się z okrętu liniowego żaglowego, trzech wielkich korwet parowych, brygu żaglowego i takiejże szkuny stały na kotwicy naprzeciw Szlusterhowa, między brzegiem Kurlandzkim i Swerbeskim.

Widziano ostatniemi czasy oddzielne statki krążące koło Sweaborga, Windawy, Pakerortu, Parkalauddu i w zatoce Rygskiej, a 1 (13.) sierpnia ujźrzano z Parkalaudda eskadrę krążącą, składającą się z fregaty śrubowej, 12tu parostatków i statku o jednym maszcie.

(Wiadomości z morza Białego.)

Do 25go lipca (6go sierpnia) nieprzyjaciel stał koło wyspy Sosnowca, zatrzymywał i rewidował przechodzące koło niego statki, oraz brał z nich wszystko co chciał, pomimo zapewnień, iż towary przeznaczone do Norwegii zostaną nietknięte. W skutku takiego postępowania nadbrzeżni mieszkańcy Archangielscy nie inaczej odważają się odstawiać zboże do Norwegii, jak za zabezpieczeniem statków przez właścicieli ładunku; lecz właściciele, a pomiędzy tymi nawet poddani angielscy, nie zgadzają się na ten warunek, albowiem nie wierzą przyrzeczeniom swych spółziomków krążących na morzu Białem.

Księstwa Naddunajskie.

(Odezwa Omera Baszy. — Deputacya wołoska w Ruszczuku.)

Bukareszt, 2 (14.) sierpnia. *Bukarester Deutsche Ztg.* ogłosiła następującą publikacyę Omera Baszy:

Dowiedziałem się, że niektórzy mieszkańcy Wołoszczyzny opuścili lub chcieli opuścić swą ojczyznę, obawiając się, ażeby od cesarskiego rządu nie byli prześladowani za to, że rosyjskim wojskom i władzom pełnili posługi albo swą sympatyę dla nich okazywali.

Korzystając z tej sposobności, oświadczam, że rząd naszego Monarchy, — Padiszaha jest przekonany, że takowe czynności zaszły tylko pod uciskiem, który zawsze wywiera liczna armia, stojąca w kraju.

Sądzę, że Romani nazbyt są przywiązani do praw swojej ojczyzny, do swej narodowości i zwyczajów, ażeby się mogli z przekonania i z własnego popędu rzucić w ramiona obcego rządu.

Mam sobie za szczęście oświadczyć, że cesarski rząd ofiaruje swą łaskę i zupełne zapomnienie tego, co przeszło, i że nikt nie będzie prześladowany za swoje polityczne zdania lub czynności za sprawą Rosyan, dopokąd w tym kraju byli. Ale rząd naszego dostojnego Monarchy pokrywając przeszłość zasłoną, ma prawo żądać i żąda stanowczo, ażeby odtąd żaden mieszkaniec Wołoszczyzny nie utrzymywał pośredniego ani bezpośredniego związku lub komunikacyi z rosyjskiem wojskiem lub z władzami w ogóle. Każda takowa czynność będzie uważana za szpiegowstwo, a winowajcy i uczestnicy będą stawieni przed sądem wojennym i z wszelką surowością prawa doraźnego ukarani.

Spodziewam się, że mieszkańcy Wołoszczyzny okażą się posłusznymi dla władz miejscowych i będą dawać pomoc dla przywrócenia i utrzymania spokojności powszechnej, i że każdy z nich odda się swoim sprawom prywatnym i zatrudnieniom zwyczajnym.

(Podpis.) Naczelny wódz *Omer*.

Dnia 1. (13.) sierpnia 1854.

Dnia 10. b. m. popołudniu odeszła ztąd krajowa deputacya do Ruszczuka dla powitania Omera Baszy i zaproszenia go do stolicy Wołoszczyzny. Deputacyę tę składali Wielcy Bojarowie J. Filipesko, minister finansów, J. Alex. Filipesko, minister-sekretarz stanu i Wielki Logotet Barkanesko. Dnia 12. pod wieczór powróciła deputacya. Za przybyciem do Giurgiewa, była z szczególnemi honorami podejmowana z rozkazu komenderującego jenerała Halim Baszy, a gdy nazajutrz przesłano raport do Ruszczuka, że deputacya pragnie złożyć swe uszanowanie, nadeszła nietylko odpowiedź, że jest pożądaną, lecz Wezyr wyprawił po nią swą barkę z ośmiu majtkami w uniformach, ażeby ją przewieźć przez Dunaj. Na drugim brzegu Dunaju przyjmował ją adjutant Baszy, przyprowadzono dla nich wierzchowce w przepysznych rzędach i tak odbyli członkowie deputacyi w zwyczaju oryentalnym swój uroczysty wjazd do Ruszczuku i byli przez Omera Baszę bardzo uprzejmie przyjęci. Omer rzekł do nich następujące słowa: „Wiem, że kraj ucierpiał wiele przez transporta wojskowe. To więcej nie nastąpi. Tylko chwilowych potrzeb będzie kraj dla naszego wojska dostarczać, i te będą płacone gotówką. Wszystko inne wieziemy z sobą.“ Przy pożegnaniu oświadczył Omer Basza deputacyi:

„Prosiłbym Was, Mości Panowie, dłużej u mnie zabawić, ale wiem, że kraj Was potrzebuje. Wracajcie więc do swej dziedziny i powiedzcie swym ziomkom, że z pewnością mogą mieć otuchę w łasce naszego Pana i Sułtana.“

Grecya.

Ateny, 15. sierpnia. Ambasador francuski udaje się na urlop. Cholera grasuje ciągle w Pyreju. *(L. k. a.)*

Z teatru wojny.

Telegraficzna wiadomość o zajęciu Bomarsund opiewa w *Hamburger Nachrichten* jak następuje:

Kopenhaga, 18. sierpnia. Z Sztokholmu doniesiono dziś telegrafem, że się Bomarsund poddał. Jednę wieżę wysadzono w powietrze; również inne szkody poniosła forteca.

O wypadkach, które poprzedziły zajęcie Bomarsundu, pisze *Journ. des Dèbats*:

„Zbywa nam jeszcze na szczegółach o zajęciu wielkiej wieży Bomarsundu, o czem telegrafem nam doniesiono; z zestawienia dat widzimy jednak, że poddanie się tej ważnej części fortyfikacyi nie trwało i 24 godzin od rozpoczęcia ataku.

Wylądowanie wojska odbyło się bardzo pomyślnie dnia 8. w południe w kilku godzinach i bez wielkiego oporu ze strony nieprzyjaciela. Tylko zatoczona na brzegu baterya, licząca sześć trzydziesto-funtowych dział dała kilka razy ognia; skrzydłowy atak dwóch śrubowych okrętów „Phlegeton“ i „Amphion“ zmusił ją w przeciągu dwudziestu minut do milczenia. Nie miała już czasu urządzić należycie dział swoich, gdyż ją zdemontowano, i musiała ustąpić. Zaraz potem wysadzono na ląd wojska, które zagwoździły armaty.

Z okrętów przypatrywano się wylądowaniu 10,000 żołnierzy i połowę drogi do wieży uszli nie dawszy ani jeden raz ognia z karabinów. Gdyby od czasu do czasu nie leciały na wybrzeże bomby z wież albo z wielkiej bateryi, myśleć było można, że się nieprzyjaciel oddalił. Zresztą bomby te nie wyrządziły żadnej szkody, lubo jedna z nich padła bardzo blisko statku admirała Parseval, gdy się po zburzeniu bateryi rosyjskiej oddalał na okręcie „Phlegeton.“

Podczas gdy na południowej części wyspy wylądowała główna kolumna pod dowództwem jenerała Baraguay d'Hilliers, wysiadła na ląd piechota i artylerya w północnej stronie pod komendą pułkownika Fieron, a około tysiąc żołnierzy marynarki angielskiej w północno-zachodniej części pod pułkownikiem Jones. Spodziewano się że do wieczora będą zupełnie plac cernować. Załoga, która nie była przeznaczona do uczestniczenia w ataku na wielką bateryę, rozwinęła nadzwyczajną czynność w dawaniu pomocy przy wysadzaniu na ląd żołnierzy i wojennego materyału; niejaka część uzbrojonych łodzi rozpoznawała całe nadbrzeżne wyspy.

Wiadomości z Czarnego morza są mniej dokładne, niż z morza Baltyckiego; zdaje się, że zadecydowano oblężenie Sebastopola, i że usiłowania armii i flot tam są skierowane. Obrany punkt do wylądowania nie jest jeszcze wiadomy.“

Między Francuzami zabrała cholera w czterech dniach jedenastu ludzi. Okręt „Penelope“ ugrzązł na mieliźnie w oddaleniu od fortecy na wystrzał z działa, i był przez $3^1/_2$ godziny narażony na ogień nieprzyjacielski, nieponiósł jednak znacznej szkody. Dla wydobycia się musiał rzucić z pokładu swe działa i wodne zasoby, aż nareszcie małe łodzie eskadry ocaliły go z niebezpiecznego położenia. Bateryę, która zaczęła dawać ognia do okrętów „Amphion“ i „Phlegeton“, zmuszono do milczenia.

(Wojska austryackie wkroczyły do małej Wołoszczyzny. — Uprzejme przyjęcie.)

Wiédeń, 23. sierpnia. Telegraficzne wiadomości z Orsowy donoszą dziś podobnież o wkroczeniu c. k. austryackiego wojska do małej Wołoszczyzny. W Rymniku i Tirgoszyl spodziewano się Austryaków d. 24. i 25. b. m. Wszystkie doniesienia z pochwałą wynoszą wrażenie jakie sprawia wkroczenie wojsk cesarskich. Turecki komisarz i urzędnicy publiczni udali się d. 17. b. m. z Krajowy na Tirguszyl ku granicy na powitanie FML. Macchio komenderującego w małej Wołoszczyznie. W potrzeby wojska zaopatrzyli jak najlepiej tureccy i wołoscy urzędnicy.

Dnia 18. b. m. ustąpiły tureckie wojska z Bukaresztu z wyjątkiem małego oddziału straży, i rozłożyły się obozem poza miastem. Dom pana Lentsch urządzają dla komendanta c. k. austryackiego wojska, FML. hrabi Coronini. Przysposabiają kasarnie, przeznaczone wyłącznie dla austryackiego wojska.

(Z nad Czarnego morza. — Wyprawa z Warny.)

Z Warny piszą pod dniem 13. sierpnia, że za dwa lub trzy dni odpłynie wojsko expedycyjne. Wsiadanie na okręt zaczęło się dnia 8. sierpnia. Każdego dnia wsadzano na okręta po 3000 ludzi i 500 koni. Przed wsiadaniem rozpoznawała komisya sanitarna każdego z osobna jaki stan zdrowia jego: chorzy i słabowici pozostawali. Żywność mają okręta na pokładzie na trzy miesiące. Turecka flota w Balczyku będzie stanowić rezerwę expedycyi. Okręta transportowe wiozą prócz tego sześć nowych ekwipażów mostowych, cztery między temi na pontony, a dwa zbudowane według systemu pana Biroche, co wyraźnie zapowiada wyprawę lądową. Równie i wojsko w sile 50,000 wyprawione do Balczyku, wiezie znaczny zasób żywności i amunicyi niemal na trzy miesiące. Cały 44ty angielski pułk piechoty zajmuje się ciągle robieniem faszyn, koszów szańcowych i t. p. W arsenale w Warnie skończono przygotowania i zabrano na okręta 160 sztuk 80 i stofuntowych moździerzy.

(Stanowisko i położenie wojsk w Antolii i linii kaukazkiej.)

— **Z Hadgi Verlikoi**, teraźniejszej głównej kwatery turecko-azyatyckiej armii, piszą pod dniem 16. lipca. W Anatolii zbliża się coraz bardziej stanowcza chwila, tylko wstrzymały ją nieco gwałtowne ulewy i grady, które niedozwalają żadnej stronie przedsiębrać ważniejszych kroków. Dnia 1. t. m. wyszła załoga rosyjska z Gumri, i zajęła pozycyę o dwie mile od przedniej straży tureckiej stojącej w Soobattan i Hadgi Verlikoi. Miejsca te, nieoznaczone na żadnej mapie, leżą w odległości czterech mil od Karsu. Dnia 3. wyruszyła armia turecka z Karsu zostawiając tylko 5 batalionów Redyfów, i przybyła tu dla skoncentrowania się. Wojsko tak źle jest zaopatrzone, że prawie ginie z głodu i niema ni namiotów ni drew na opał. Wciągu tego tygodnia nadciągnęło lewe skrzydło armii tureckiej z Ardahan; cała armia turecka wynosi do 50,000, rosyjska zaś do 30,000 ludzi. Dnia 12. postąpiły obie armie bliżej naprzeciw siebie. Baszi-Bozuki pod dowództwem Kmetego rozpoczęli ogień plankierski, ale nagle zerwała się tak gwałtowna burza, że obie strony musiały się cofnąć co prędzej. Od 12. alarmują kolumny rosyjskie codziennie obóz turecki. Ich zamiarem jest widocznie utrudzić żołnierza tureckiego, a potem zaatakować obóz śród nocy. Zachowanie się żołnierza tureckiego śród tych stosunków zasługuje na wszelką pochwałę. Każdy znosi w milczeniu największe trudy i jest w każdej chwili na swojem stanowisku. Tureccy jenerałowie są zdecydowani atakować nieprzyjaciela, ale codziennie stoją im na przeszkodzie gwałtowne ulewy. — Kurdowie są zniechęceni i grożą powstaniem, jeżliby im odmawiano dłużej jednego z ich przywódców, uwięzionego teraz w Konstantynopolu. — Dnia 18. nieprzyszło jeszcze do bitwy; forpoczty obudwu armii stały tuż naprzeciw siebie. Dnia 17. w nocy obszedł Kmeti na czele 1500 Baszi-Bozuków skrzydło rosyjskie i stanął ze świtem w zapleczu obozu rosyjskiego pod wsią Baindir, obsadzoną Kozakami i landwerą georgijską. Baszi-Bozuki wpadli na nich niespodzianie, 80 Georgianów i Kozaków poległo na placu, a 5 pojmano i razem z 400 zdobytemi owcami przywiedziono do obozu tureckiego z takim pospiechem, że Rosyanie niemogli nawet dość wcześnie dowiedzieć się o tym śmiałym napadzie. *(Zeit.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Przed samem zamknięciem prasy odebraliśmy pocztę wiédeńską z d. 25. sierpnia: Litogr. „kor. austr.“ podaje następujące prywatne depesze telegraficzne:

Berlin, 25. sierpnia. Pan prezydent ministrów uda się dziś do Putbus.

Gdańsk, 24. sierpnia, wieczór. Paropływ „Vulture“ przybył tutaj opuściwszy flotę w Ledsund na d. 22. b. m. Niepodobna do prawdy pogłoska utrzymuje, że Francuzi odpłyną z Bomarsundu. Zresztą nic nowego. Pomiędzy Francuzami sroży się gwałtownie cholera.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 18. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszej połowie sierpnia na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy 11r.12k.—9r.30k.—10r.—10r.—10r.48k.—10r.12k.; żyta 9r.12k.—8r.30k.—8r.36k.—8r.42k.—8r.54k.—7r.48k.; jęczmienia 6r.48k.—7r.—7r.—7r.6k.——7r.—6r.48k.; owsa 8r.—8r.—9r.—8r.30k.—7r.24k.—7r.; hreczki 12r.48—7r.—6r.—7r.—7r.12k.—6r.24k.; kukurudzy 7r.36k.—8r.—7r.30k.—7r.12k.—7r.12k.—0; kartofli 0—0—3r.13k.—3r.12k.—3r.—2r.56k. Cetnar siana 1r.—1r.12k.—1r.24k.—1r.12k.—35k.—0. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—2r.40k.—4r.16k.—11r.12k.—4r.—4r.48k., miękkiego 3r.12k.—2r.—3r.—8r.48k.—1r.45k.—4r. Funt mięsa wołowego $4^2/_5$k.—4k.—4k.—4k.—4k.—4k. Garniec okowity 1r.30k.—1r.40k.—1r.30k.—1r.16k.—1r.40k.—1r.20k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 28. sierpnia.

	gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. konw.	5	20	5	25
Dukat cesarski . . . . . „ „	5	26	5	30
Półimperyał zł. rosyjski . . . . „ „	9	22	9	27
Rubel śrebrny rosyjski . . . . „ „	1	49	1	50
Talar pruski . . . . . „ „	1	45	1	47
Polski kurant i pięciozłotówka . . „ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. „ „	88	25	88	56

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. sierpnia 1854.

	zł.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	88	45
Przedano „ „ 100 po . . . . . „ „	89	15
Dawano „ „ za 100 . . . . . „ „	—	—
Żądano „ „ za 100 . . . . . „ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 24. sierpnia.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$85^1/_2$ $^3/_8$ $^1/_4$	$85^3/_8$
detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	$134^1/_4$ $133^3/_4$	134
detto detto z r. 1854 .		„	$92^3/_8$ $^1/_2$ $^5/_8$ $^7/_8$	$92^{11}/_{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		80 $80^1/_4$	$80^1/_8$
Akcye bankowe			1288 1282 1278	1282
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 zł. . .			$471^1/_4$	$471^1/_4$
Akcye kolei żel Ces. Ferdynanda na 1000 zł.			$1722^1/_2$	$1722^1/_2$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 zł. . .			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 zł. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zł.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zł.			586 584 583	584
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 zł.			550	550
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zł.			—	—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 24. sierpnia.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych . .	— l.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	117 $^3/_4$ $^1/_2$ $^1/_4$ 117 $116^3/_4$ l.	117 uso
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$116^3/_4$ $^5/_8$ 116 116 l.	$116^1/_2$3 m.
Genua za 100 lire nowe Piemont. . . .	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . .	86 85 $^1/_2$ $^1/_2$ l.	$85^5/_8$2 m.
Lipsk za 100 talarów . . .	$172^1/_2$	$172^1/_2$2 m.
Liwurna za 300 lire toskań. . . .	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.30 27 24 22 20 18 20 l.	11-22 2 m.
Lyon za 300 franków . . .	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$115^1/_2$ l.	$115^1/_2$2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	138 137 137 l.	$137^1/_8$2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco		$20^5/_8$Agio.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 25. sierpnia o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $21^1/_2$. Ces. dukatów obrączkowych agio 21. Ros. imperyały 9.26. Srebra agio $18^1/_4$ gotówka.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% $84^{13}/_{16}$; $4^1/_2$ % —; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 224; z. r. 1839 $131^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1275. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 470 złr.

Amsterdam l. 2. m. $97^1/_4$. Augsburg $117^1/_2$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $117^1/_4$ l. 2. m. Hamburg $86^3/_4$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.25 l. 3. l. m. Medyolan 116 l. Marsylia $137^1/_2$ l. Paryż $137^7/_8$ l. Bukareszt 236. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. 77. Pożyczka z roku 1854 $92^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. sierpnia.

Hr. Lanckorońscy Kaz. i Stan., z Rozdołu. — Br. Warsberg Jan Alex., król. pruski szambelan z Krakowa.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 28. sierpnia.

P. Papara Mieczysław, do Batiatycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze paryz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	„ ‴ ⁗				
6 god. zrana	26 11 6	+ 11°	+ 11°	zachodni 1	dészcz
2 god. pop.	26 10 6	+ 11°	+ 11°	„	„
10 god. wie.	26 10	+ 11°		„	„

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „**Don Pasquale**“.

We czwartek: Opera niem.: „**Ernani**“.

W sobotę: Na dochód JP. Karola *Kannet:* Przedst. niem.: „**Die schöne Lembergerin**“, *oder:* „**Frühling u. Herbst eines Mädchens.**

KRONIKA.

Gazeta Warszawska z dnia 23. b. m. pisze: Niedawno w powiecie Stanisławowskim blisko miasta Kamieńczyka zdarzył się wypadek, który posłużyć może za nowy dowód zmyślności zwierząt i przywiązania tychże do ludzi. — W jednej z osad rybackich w tamecznej okolicy dwaj 6letni chłopcy, jeden syn rybaka a drugi parobka, poszedłszy do lasu dla zbierania jagód wraz z innemi dziećmi, odłączyli się od tychże i w gęstwinie zabłądzili. W 5 dni po tym wypadku pasterz pasący bydło w odległem i gęsto zarosłem miejscu tegoż lasu zwrócił uwagę na ryk krowy, którym toż zwierzę zdawało się ostrzegać o nadzwyczajnem jakiemś zdarzeniu i przyzywać pomocy ludzkiej. Jakież było jego zadziwienie, kiedy przybywszy w to miejsce, znalazł jednego z zabłąkanych chłopców przy życiu jeszcze będącego? Poczciwy wieśniak z pospiechem udał się do osady i oddał strapionym rodzicom syna, którego już za straconego uważali. — Rodzice drugiego zabłąkanego chłopca dowiedziawszy się o tym wypadku, postanowili próbować, czyli im także nie uda się tym samym sposobem odzyskać dziecka. Jakoż w kilka dni nad wszelkie spodziewanie próba powiodła się i drugi chłopczyna także przez ryk krowy odkrytym został. Biedne dzieci przez cały czas od dnia zabłąkania nie używały innego pokarmu prócz jagód; koszulki i sukienki, w które były ubrane, podarte w drobne kawałki pospadały z nich prawie, a całe ciało od ukąszeń komarów i bąków leśnych strupami było pokryte. Wypadek ten podajemy do wiadomości w tym celu, ażeby w często zdarzających się na wsiach wypadkach zabłąkania dzieci, które nieraz z tej przyczyny głodną śmiercią giną, niezwłocznie próbowano tego sposobu.

— (Ludność Londynu). Ostatnie obliczenie ludności wykazuje, że nawet połowa dorosłej ludności Londynu nie jest rodem ze stolicy. Gdyby wszyscy nieurodzeni w Londynie powrócili na swe miejsca rodzinne, toby w Londynie pozostała mniejsza połowa teraźniejszej dorosłej męzkiej i żeńskiej ludności. W czasie obliczenia znalazło się w Londynie 108.548 Irlandów i 20.401 Szkotów. Na każde 100.000 w Anglii urodzonych osób było podczas obliczenia: 271 w Szkocyi, zaś na każde 100.000 urodzonych w Szkocyi 472 w Anglii, lub jak się jeneralny registrator wyraża: „skłonność osób w Szkocyi urodzonych przebywania na ziemi angielskiej jest 17 razy większa, niż skłonność rodowitych Anglików udawania się do Szkocyi“. Podczas obliczenia było w Anglii 56.665 cudzoziemców osiadłych, połowa z nich w Londynie, a między nimi 1000 Rosyan. Mieszkanie w wielkich i największych miastach świata jest tak szkodliwe zdrowiu i życiu ludzkiemu, że miasta te powymierałyby prawie w pewnym przeciągu czasu, gdyby się ludność ich z zewnątrz nie zasilała. Liczba ludności kilku wielkich miast starego świata, a szczególnie Londynu nie uzupełnia się przybyszami z zagranicy, lecz przypływem z sąsiedztwa. Ludność Nowego Yorku i Nowego Orleanu, dwóch miejsc zdrowiu bardzo szkodliwych tworzy się z przybyszów zagranicznych i z przypływu ludności wiejskich, zaś Londynu, Paryża, Wiédnia i Hamburga w największej części z przypływu ludności wiejskich.

— W wielkiej menażeryi hrabi Massila, znajdującej się obecnie w Brescii, zabił na dniu 14. b. m. nosorożec jednego z posługaczów menażeryi w chwili gdy się zabierał do czyszczenia jego klatki. Właściciel menażeryi, którego dla potrzebnej indagacyi uwięziono natychmiast na kilka godzin, oznajmił ze swej strony publiczności, że nieszczęsny wypadek ten wydarzył się z winy samego posługacza, który, niebędąc znany zwierzęciu, chciał wejść koniecznie do jego klatki i przepłacił życiem swoją śmiałość.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Surtyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.